

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^or. 39.

4. kwietnia 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Jego C. K. Mość najwyższemu Swojemu postanowieniem z d. 18. lutego t. r. raczył galicyjskiego gubernialnego i prezydyjnego sekretarza Józefa Eminger, mianować radcą gubernialnym przy galicyjskiem gubernijum.

— Z Horwacyi —

Podług wiadomości z Zagrabia (Agram) tameczny biskup JX. Alexander Alagowich, c. k. rzeczywisty tajny radca, doktor teologii i opat Panny Maryi w Topuska, dziedziczny nadzupan z Bergence, i banalny *locumtenens*, zeszedł z tego świata w nocy 18. marca w 77 roku życia, tknięty apoplexyją.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług doniesień z Nowego Yorku, we Florydzie odbyła się dwódniowa bitwa między Indianami a wojskiem Stanów Zjednoczonych, wskutek której Indianie musieli zawrzeć kapitulację. — W Nowym Yorku znówu dał się czuć wielki brak pieniędzy. Dnia 18. lutego wexlowe disconto podniosło się na 2 i na 2 1/2 od sta na miesiąc, podobnie i w Filadelfii.

Jednakowoż taki stan nie może być trwały. Młaka nie a nie nie spadła w cenę, chociaż co dzień w wielkiej ilości dowożą jej, przez co i krajowa zniżyła się cokolwiek.

Z Meksyku donoszą, że generał Santana na rozkaz otrzymany ze stolicy, został w Veracruz przyjęty jako prezydent ze wszystkimi oznakami jego dostojności.

Hiszpania.

Moniteur z d. 19. marca zawiera dwie telegraficzne depesze: 1) Bajonna d. 17. marca pół do 4tej po południu. Generał Evans opanował d. 15. Venta w Ernani po niejakim oporze karlistów; zdobył 4 działa i miał tylko 200 rannych. Espartero d. 15. był w Eybar na granicy Guipuscoa. Sarsfield zaskoczony śniegami, d. 12. po małej korzyści powrócił do Latazy, w pobliżu Pampeluny. Don Carlos jest w Tolozie,

a infant Don Sebastian z dziesięcią batalijonami stoi przeciw Sarsfieldowi. — 2) Bajonna d. 18. marca. Generał Evans w ataku swoim na Ernani zupełnie został odparty, albowiem karliści otrzymali w posiłku 8 batalijonów, które przeprowadził infant Don Sebastian, zostawwszy Sarsfielda (w Nawarze). Krystyniści odparci, opuścili w największym nieładzie wszystkie stanowiska od 10. marca opanowane, i wieczór powrócili do San Sebastian, gdzie ich poprzedziło 1500 rannych. Jeden batalijon z królewskiej angielskiej marynarki, sam jeden wszystko wytrzymywał i cały odwrót zasłaniał. Espartero jest w Durango, a Sarsfield w los Berrios. — *Moniteur* dodaje: »Pierwsza depesza doszła nas wczoraj o 11tej godzinie rano, i przybita została na giełdzie. Druga przybyła o pół do 5tej po południu.«

Dawniejsze doniesienie depeszy telegraficznej przerwanej nocą, iż generał Espartero zabrakł w Guernica 500 jeńców, sprostowane jest w liście z San Sebastian z d. 12. w ten sposób, iż tylko 50 rannych, których karliści nie pospieszili zabrać ze sobą, zastał w tamiecznym szpitalu.

Z Madrytu d. 11. marca. Z powodu ciągłej choroby pana Calatrawy, prezydentwo rady ministrów powierzone zostało tymczasowie nowemu ministrowi wojny, hrabi Almodovar. Margrabia Palacio odniósł niektóre korzyści nad bandami karlistów, które się zebrały około Beccity na granicy Katalonii i Walencyi. W Batalonii korpus karlistów z 1500 ludzi pod dowództwem Royo, naczelnika siły zbrojnej karlistów w tém księstwie, osadziwszy miasto Graus, na d. 2. marca przez wojsko konstytucyjne wyparty został. — Buntowniczy generał Alaix odebrane ma nareszcie dowództwo, i w Burgos przed sąd wojenny stawiony będzie. Jak wiadomo, od czasu polityczki pod Villarobledo, gdzie jego jazda odniosła zwycięstwo nad tylną strażą Gomeza, włóczył się bezczynnie, i wtedy, kiedy Narwaeza mianowano jego następcą, wzbraniał się zdać mu dowództwo.

Wiadomości o dalszych poruszeniach generała Evans po 10. marca, których koniec znany z depeszów telegraficznych, małej są wagi. Dnia 11. zdaje się, że stał na miejscu. Dnia 12. po-

X

sunał swoje prawe skrzydło do Loyola (miejsca urodzenia założyciela zakonu Jezuitów). Brygada pułkownika Chichester, licząca trzy batalijony, wsparta odpowiednim oddziałem odwodowym, przeszła po tyżwianym moście przez Urumęę. Karliści utrudnili tę przeprawę małą ilością strzelców, rozstawionych za domami w Loyoli, i zaraz się cofnęli do okopanych stanowisk na sąsiednich wzgórzach. — Strona zaczepna, wsparta przez redutę Payo, posunęła się naprzód, i zajęła wzgórze, z których właśnie co ustąpili karliści. Tam, i w Loyoli obozowali. Plan Karlistów do tego zmierzał, aby krystynistów włączyć, a dopiero z posiłkami Don Sebastiana, w przeważnej sile, na nich uderzyć. (Na giełdzie paryżkiej mówiono dnia 20. marca, iż generał Evans na nowo wyruszył z St. Sebastian). —

P. Mendizabal wyprawił do Radyxu transport z różnemi kosztownościami; czyliż te tropy zabrane z klasztorów, których inwentarza jak wiadomo, nie ogłoszono narodowi — wypożyczone będą komu za granicą? —

Wielka Brytania i Irlandya.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 15. marca toczono rozprawy w wydziale nad projektem rządu względem zniesienia podatku kościelnego, i przeciw wszelkiemu spodziewaniu, lubo późno w noc, albowiem o pół do 4tej rano, ukończono takowe. Dyskusyje były ożywione i zajmujące. P. Gisborne popierał rezolucyję przez ministeryjum podaną. P. A. Johnston chciał wnieść poprawkę, odłożył jednakże swoją mocyję, na uwagę innego członka, aby zaczekał, pokąd bil wniesiony nie będzie. Lord Sandon, p. W. E. Gladstone, lord Stanlej, lord D. Stuart, p. Lambton, p. G. F. Young, p. Ingham, p. Harland, p. A. Trevor i p. C. Pelham mówili przeciw ustawie popieranej przez p. Baines, przez p. C. Thompson, przez kanclerza izby skarbowej, p. Watson, p. D. W. Harwey i p. Peasse. — Kiedy do głosowania przystąpiono w wydziale, pokazało się 273 głosów za, a 250 przeciw w rezolucyi przez rząd wniesionej; zatem tylko większość 23 głosów była na stronę ministrów. Wypadek ten przez członków opozycyi głośnie i radośnie okrzyki był przyjęty — i uważany jest za przezwycięstwo nad ministerstwem, które za ledwie połowę większości, jakiej się spodziewali ich przyjaciele, miało za sobą.

Na posiedzeniu téjże izby dnia 16go członek radykalny włondyńskiej paralii Tower Hamlets, wniósł mocyję na zniesienie ustawy zbożowej, podług której przywóz zagranicznego zboża ma być pozwolony za opłatą cła stałego, gdyż teraz przychód od tego ustanowiony

jest podług ceny krajowego zboża branej w przecięciu. Z tego wszczęła się dyskusya, trwająca do północy. Przez głosowanie projekt ten większością 223 głosów przeciw 89 odrzucono.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 17go lord Palmerston na zadane sobie pytanie przez pana Maclean: czyli rząd angielski ma zamiar dostarczać i nadal potrzeb wojennych wszelkiego rodzaju rządowi królowej Hiszpanii, nie otrzymując za dostarczone żadnej zapłaty, ani za dostarczyć się mające żadnej rękąmi wynagrodzenia; odpowiedział: iż rząd j. k. mości postanowił ściśle zachować warunki poczwórnego przymierza, i że jak pierwój, tak nadal dosyłać nie przestanie potrzeb wojennych królowej Hiszpanii; a co się tyczy zapłaty, rząd nie będzie naciskał. — P. Roebuck, znany radykalista, wniósł sprawę o zabranii *Vixen* i prosił o pozwolenie, aby mógł w krótkości cały ten wypadek powtórzyć: »Pewne towarzystwo kupców« mówił ón »nalaadowało okręt do Czerkasyi, zapytawszy ministra spraw zagranicznych, azali rząd j. k. mości uznaje blokadę portów tego kraju, lub nie. Pytających odesłał minister do urzędowej Gazety, w której nie było żadnego ogłoszenia blokady. Kupcy ci, pełni ufności, wyprawują swój okręt, który przybywszy na miejsce swego przeznaczenia, zostaje zajęty przez rossyjski okręt wojenny, a kapitan i osada idą w niewolę. Postępek ten, tak na osobach, jak na własności kupców angielskich popelniony, zgwałcił prawo narodów i handlu. (Słuchajcie!) Teraz koniecznie wiedzieć nam potrzeba, azali rząd rossyjski zawiadomił rząd j. k. mości o blokadzie tego wybrzeża. Rząd rossyjski, jak mniemam, miał się tém uniewinniać, iż kraj czerkaski odstąpiony mu został przez traktat adryjanopolski i że *Vixen* działał wbrew rossyjskim urządzeniom cłowym. Jestto fałsz (słuchajcie!) rząd rossyjski nigdy nie miał prawa tak sobie postąpić, jak postąpił. Zapewne możnaby tu zarzucić, że rząd angielski w podobnym przypadku toż samoby uczynił; jednak niema powodu cierpieć, aby w takim razie podobny postępek się powtarzał. Rossyja, jak powszechnie mówią, jest straszną potęgą, przeciw której nie można się lekkomyślnie porwać. Nie dzieł tego przekonania. Zdaniem mojem, pokój w Europie zabezpieczony być może tylko przez politykę, otwarcie działającą, mocną i odważną. (Słuchajcie!) Rossyja jest potęgą, którą, co do mnie, bardzo mam za nie. — Gdyby cesarz rossyjski odważył się wojnę wypowiedzieć Anglii, nie wątpię, czy jeszcze przed miesiącem majem rossyjska handera nie zniknęłaby ze wszystkich mórz. Jeżeli mam zapnemu lordowi (Palmerston) dać radę, więc mówię: działaj silnie i mów głośno;

albowiem przekonany jestem wewnątrznie, iż rząd rossyjski nigdy tej nieroztropności i tego błędu nie popełni, aby się narażał na gniew mocarstwa, które go w jednym miesiącu może w proch zetrzeć. (Słuchajcie!) Ale może nam ktoś zarzuci, że to nie dość ważny przypadek, aby zań wojnę zaczynać. Utrzymuję przeciwnie. Jako! rząd rossyjski najdzikszym, najniesłuszniejszym sposobem mógł zgwałcić prawa handlu angielskiego, i ta obelga miałażby mu ująć bezkarnie? Nie, temu niepodobna dać wiary. Rząd rossyjski jestto barbarzyństwo w wierzech potynkowane, i tylko słabe związki łączą go z ucywilizowaną Europą..... Niestety, że lud nasz niedobrych ma zastępców w parlamencie. Bezsilne, obojętne postępowanie męża, który kieruje biegami naszych spraw zagranicznych, niegodne jest wielkiego narodu; prawdziwy tylko parlament w duchu ludu zmusiłby go do wyraźnego działania. W tej chwili, kiedy kupcy zanieśli do niego pytanie, nie powinien był odsyłać ich do Gazety, ale sam ich oświecić o całym stanie rzeczy. Kupcy mieli prawo, domagać się tych objaśnień od rządu. Terazżeto chcemy wszystkich gniew angielskiego gabinetu, i ludu, na ten przypadek zachować, kiedy Rossyja otwarcie pokusi się o powiększenie swojego państwa? Powiadają, że na tym zabieraniu krajów mało nam zależy. Niech sobie Rossyja cały świat opanuje — prócz jednej Anglii, a mniemam, że nie będziemy jej wydzierać tego, co posiada (o ho!); lecz kto narusza handel angielski, z tym inną sprawą; musi z nami wystąpić do boju. — Mowca wskazuje przykład Zjednoczonych Stanów, które nigdy i najlżejszej obrazy swego handlu nie przepuściły obojętnie, i te dodaje słowa: »Zamiast mięsząc się wrzeczy, co go nie dotyczą, i zamiast przez protokoły wojnę prowadzić (śmiejch), lepiej lord powinien roztrząsać te pytania, które dla samego kraju są wielce ważnemi. Nie jestżeto hańba, aby w obliczu naszej groźnej potęgi morskiej, zabrano okręt angielski, aby kapitana i osadę wtrącono do więzienia, bez najmniejszego odezwania się ze strony Anglii? Pytam izby, taki stan rzeczy mogli być, powinienże być cierpiącym? Pomnijcie to dobrze, jeżeli nie postawicie się ostro, jeżeli jawnie nie ogłosicie waszego przedsięwzięcia zrobić koniec tym gwałtom, tedy Rossyja bezkarnie przepuszczeniem winy ośmielona, ciągle szarpać nas będzie, i wszelkie bezpieczeństwo zniknie dla handlu w Europie. Niemniej jak inny każdy lubię i pragnę panowania pokoju; lecz nie sądzę, aby rękojmnią onego, była zbyt pokorna i ślepa uległość samowolnym krokom rossyjskiego rządu. Wnóżę, aby wyciąg z całej korespondencji, która

między angielskim a rossyjskim rządem względem traktatu adryjanopolskiego i blokady Czarnego morza miała miejsce, złożyć na stole izby. — Po nim wystąpił p. Ewart i mówił: Równie jak mój zacny przyjaciel, ręczę, że jestem miłośnikiem pokoju, ale równie jak on, sądzę, że pokój teraz pod jednym tylko warunkiem zapewniony być może, to jest, jeżeli rząd silnie i śmiało wystąpi. Zabranie *Vixena* niczem a niczem nie da się usprawiedliwić — pokazuje się z listu pana Childsa, dziś w dz. *Globe* umieszczonego, że na domiar tego czynu niesprawiedliwości ogłoszono, iż ów okręt podlegał słusznej konfiskacie. (Słuchajcie!) Zacny lord, spodziewam się, wprzód dobrze się rozmyśli, nim taką krzyczącą niesprawiedliwość, nim takie samowolne zgwałcenie prawa narodów bez protestacji, bez dalszego poszukiwania, przepuści. — Co do mnie, sądzę, iż należy wysłać angielską eskadrę na Czarne morze. Będzieto jedyny środek, podobnemu zuchwalstwu przeszkodzić. Jeżeli zacny lord zadrzy przed stanowczym krokiem, tedy Rossyja cały handel Czarnego morza dla siebie zagarnie, i wszystkie obce okręty podług swego widzimisię wysuszczać lub niepuszczać będzie. O natenczas Pontus Euxinus znówu tём się stanie, czём dawniej bywał — wiernym obrazem swego nazwiska: *u i e g o s c i n n e m m o r z e m.* — Admirał sir Edward Codrington zrobił uwagę: Nikt rozsądny ani na chwilę powątpiewałby nie mógł, iż Rossyja nie zdołałaby wytrwać w walce z obrażoną Brytanią. Mniemam wszakże, iż rząd rossyjski mniej, jak to utrzymywano, skłonnym jest do żądzy zaborów. Sam cesarz ulega tylko natarczywym życzeniom narodu, który gwałtem pragnie Turcyję posiadać. Ja ze swojej strony wyrażu: »Barbarzyńcy«, użytego przez pierwszego mówcę, nie zastosowałbym do ludu, który rzeczywiście bardzo niepodobny jest do obrazu, jaki o nim dają. Zresztą spodziewam się, że zacny lord nie będzie się opierał przełożeniu żądanych dowodów. — Lord Palmerston odpowiedział: »Muszę wyznać, iż nigdy jeszcze tak osobliwych nie słyszałem rzeczy, jak w dzisiejszej mowie pana Roebuck. Uskarżając się na mnie, jakoby się mięszał w sprawy krajów, które — jak mówił — mało mają interesu dla Anglii, w niebardzo skromne zapuścił się zadanie, abyśmy tylko dla siebie samych utworzyli nowe prawo narodów. Pyta się zacny członek, na mocy której zasady prawa narodów działali ministrowie, i czyliśmy uznali zasadę blokady? Odpowiadam w sposób najwyraźniejszy: Tak jest, uznaliśmy ją, i to dodam jeszcze, że każdy, koby chciał rząd skłonić do powątpiewania o tej zasadzie, będzie najniebezpieczniejszym Anglii nieprzyjacielem. Lecz

w chwili, kiedy się rzeczy traktują, od których ostatecznego wypadku zawisł pokój lub wojna, byłoby nie na swoim miejscu, gdyby izba chciała wszczynać przedwczesną dyskusyję. Powinnością jest izby, zostawić tę sprawę wyłącznej dyskretycy rządu i czekać, póki rezultaty urzędownie parlamentowi przedłożone nie zostaną. Teraz niech mi wolno będzie, wyjaśnić bezzasadne obwinienie, zanesione przeciw mnie z powodu odpowiedzi, którą dałem panu Bell, właścicielowi okrętu *Vixen*. Tu odczytał minister znana korespondencyję między panem Bell a rządem i tak mówił dalej:

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rząd angielski przedsięwziął bardzo surowo sobie postąpić z rzecząpospolitą Nowej Grenady, z czego pokazuje się, iż nieprzyjął tłumaczenia podanego przez ministerjum spraw zagranicznych Nowej Grenady, które całą winę składa na angielskiego konszula p. Russel, burzącego spokojność przez samowolne obejście się z pułkownikiem Paredes. — Że zaś admirał angielski ma polecone sobie wynuszenie czterech żądań lorda Palmerston, które ogłoszono rządowi rzeczpospolitej d. 28. listopada p. r., przeto rząd Nowej Grenady obawiając się nieprzyjaznych kroków ze strony Anglii, musi obmyślić środki obrony. — Jakoż prezydent rzeczpospolitej upoważniony został do zaciągnięcia 20,000 wojska. — Wiadomo, iż pobrzeże Nowej Grenady z końcem układów, ogłoszone zostało w stanie blokady, i że dostateczna ilość angielskich okrętów pod kommandem Sir J. S. Peyton blokuje brzegi. Eskadra ta zabrała dwa okręty, jeden bryg z Grenady, drugi francuzki okręt z Hawru. — Pierwszy był z mąką. Żywności zaczyna już brakować w Kartagenie; — mieszkańcy wychodzą z miasta. — Zwierzeźności także zaczynają spuszczać z tonu; — zdaje się, że wszystko weźmie koniec na zgodnej drodze.

W Wielkiej Brytanii zaprowadzono wiele rosyjskich wicekonszulatów, pod dyrekcją tamecznego jenerałnego konszula; mianowicie w Glasgowie, Bideford, Kirkwall, Liswiku, Newport, Chatham i Shernass.

Liverpool Mercury zawiera, co następuje: Zaćmienie księżyca, które d. 24. kwietnia r. r. przypada; towarzyszyć będzie w Anglii osobliwa okoliczność. Zaćmienie zaczyna się po 6tej godzinie wieczór, a o 7mej księżyc wjeżdża zaćmiony. Gdy zaś dla sprawienia zaćmienia potrzeba, aby ziemia stanęła między słońcem a księżycem, tedy słońce musiałoby zejść pod widok, lecz teraz przez odbicie się atmosfery ziemnej będziemy mieli to osobliwe zjawisko, iż kiedy

słońce będzie jeszcze nad zachodnim widokiem, już miesiąc na wschodzie pokaże się zaćmiony. Podobne zjawisko widziano w Paryżu roku 1750.

Francyja.

W Amiens d. 15. marca zdarzyły się rozruchy. — *Moniteur* zawiera o tém co następuje: »W Amiens zaszły niespokojności. Królewskie rozporządzenie wydane na żądanie Maira i rady municypalnej miasta, rozciągnęło pobór podatku miejskiej akcyzy (*droit de l'octroi*) na przedmieścia. — Tego dnia, kiedy nowa taryfa miała być wykonana, liczny tłum ludu opierał się wybieraniu podatku, łącząc przeznaczonych na to urzędników. Gdy przewodzca tego nieporządku niejaki Dreux do więzienia wtrącony został, liczny tłum mieszkańców przedmiejskich i próżniaków, zebrał się ku wieczorowi koło jego więzienia, i domagał się, aby go puszczono. — Jak tylko prefekt dowiedział się o tém zaburzeniu, wezwał siłę zbrojną. Drugi pułk natychmiast wystąpił na plac przed urzędem Maira, i po kilku wezwaniach i przypuszczonym ataku kłusem, rozpięchły się tłumy. Kilka kamieni padło na kirasierów; lecz nieprzyszło do blizkiego starcia się. Samo rozwinięcie zbrojnej siły było dostateczne do przywrócenia porządku. —

Za odejściem poczty panował zupełny spokój w Amiens, a podatek akcyzowy bez najmniejszego oporu był przedmieszczauw. —

Panu de Laborde polecono uczynić sprawozdanie o projekcie do ustawy, dotyczącym się odstąpienia miastu Paryżowi gruntu, na którym stał arcybiskupi pałac. Sprawozdanie to rychło ma być wygotowane. (Pogłoska! zatem umieszczona w *Gazette*, jakoby pomieniony projekt do ustawy cofniony został, jest bezzasadną.)

Zachowawca pieczęci świeżo wniesione oświadczenie arcybiskupa paryzkiego, i narady kapituły katedralnej nad projektem do ustawy przeznaczającym plac arcybiskupiego pałacu na publiczną przechadzkę, odesłał do rady stanu.

Moniteur donosi, iż ksiądz de Pradt d. 10. marca rano o godzinie 10 zeszedł ze świata; arcybiskup paryzki, którego przyzwać kazał do siebie, przepędził przy nim część nocy.

Dyrektor administracyi cell wydał okólnik do wszystkich pogranicznych urzędów, przez który najsurowiej zakazuje wprowadzać do królestwa krucice, pod jakimkolwiek białym pozorem; artykuł ten nie będzie mógł być wprowadzony do Francyi nawet transito.

Polityja poprawcza w Paryżu na d. 18. marca wydała wyrok na członków »towarzystwa rodziniego«. — Z między obwinionych 4 uwolniono,

25 częścią iż mieli udział w zakazanym związku skazano na karę pieniężną po 50 franków i na więzienie od 20 miesięcy do 6 dni — pięciu zaś na karę pieniężną 20 franków.

Izba deputowanych na posiedzeniu swoim d. 16. przyjęła dwie poprawki do pierwszych artykułów ustawy o szkołach podrzędnych. Pierwsza uchwała, aby nikt nie mógł otwierać zakładu naukowego, niezłożywszy wprzód przysięgi posłuszeństwa konstytucji i ustawom. Druga rada, aby kandydat złożył oświadczenie, iż do żadnego stowarzyszenia lub związku nie upoważnionego ustawami należyć nie będzie.

Na posiedzeniu tejże izby d. 17. ciągle naradzano się nad 4 artykułem projektu do ustawy o szkołach podrzędnych. — Artykuł ten przeznaczają przysięgłych (jury) mających examinować kandydatów na przelóżonych do zakładów naukowych. — Wniesiono kilka poprawek. Wszystkie wnioski, które miały na celu wprowadzenie członków duchowieństwa do przysięgłych (Jury) pomimo usiłowań kilku doktrynerów, a mianowicie p. Renouard, odrzucone zostały. Następnie opozycja utrzymała się przy swoim wniosku, aby miasto jeneralnych prokuratorów, proponowanych przez rząd na członków przysięgłych, powołano prezydentów królewskich sądów. Komisja dodała tym przysięgłym dwóch członków rady jenerałnej departamentowej, którzy mają stanowić radę. Poprawka ta popierana przez opozycję, a przez ministerjum zbijana, dała powód do dwóch głosowań, które wątpliwie wypadły. Poczem na tajemnym głosowaniu o druzconono ją większością 139 czarnych galek przeciw 133 białym.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 18go marca kilka małej wagi petycyj podano do roztrząsania. Poczem izba mianowała na tajemnym głosowaniu członka do komisji tabakowej na miejsce ministra p. Martin du Nord. P. Gouin na 268 głosujących 145 głosami obrany został na członka.

P. Dupin uprosił sobie na posiedzeniu izby deputowanych d. 18. marca uwolnienie pięciodniowe od obowiązków — które mu dane zostało.

Prussy.

Z Poznania. — O prowincjonalnych sejmach pruskich. (Z *Berlińskiej Gazety Spenera*) — W obecnej chwili zgromadziły się sejmy wszystkich prowincji pruskich, wyjąwszy tylko Sejm prowincji nadreńskiej, który według życzenia tamecznych stanów aż do maja odłożony został. Podług oświadczenia gazety rządowej stało się

powodem do tego równoczesnego zwołania tychże, względnie znaczna liczba ważnych praw, których projekta obecnie stanom przelozone będą. Takimi są między innemi: projekt do prawa względem nowego policyjnego porządku dotyczącego się procedury, uporządkowania dróg, nowego prawa dotyczącego się wylewu wód, prawo zapobiegające zaspom piasku w głębi kraju i t. d., do których jeszcze dodać należy porównanie praw prowincjonalnych dla kilku prowincyj, a dla prowincji zachodnich projektu do prawa względem podatku gruntowego. Łatwo sobie wytłumaczyć można życzenie najwyższych władz, aby prawodawcze prace poprzednie w przedmiotach tak wielkiej wagi przyspieszyć i równocześnie przejrzyć i poznać zdania stanów, które się najbardziej interesów różnych prowincyj dotyczą.

Każdy prawy przyjaciel ojczyzny spostrzeże przy tej sposobności że ukontentowaniem, jak ważny jest wpływ na główne interesa kraju, przekazany przez prawodawstwo stanom prowincjonalnym; lecz nie możemy tu także pominąć milczeniem przesadu, jaki nader często z tak wdzięcznym uznaniem w sprzeczności zostaje. Upowszechniło się, mianowicie za granicą, zdanie, że stany pruskie nie wywierają żadnego wpływu na bieg interesów publicznych; posunięto się na wet do tego stopnia, iż nasze sejmy prowincjonalne za całkiem bezkorzystne poczytano i w nich tylko przyczynę niepotrzebnych wydatków dla kraju upatrywano, a przy dzisiejszym lekkomyślnym sposobie sądenia bez zastanowienia się i znajomości rzeczy, nawet i w kraju samym odezwaly się tu i owdzie podobne głosy. Urządzenia stanów pruskich nie pozyskały pochwaly tak nazywanego konstytucyjnego stronictwa. Przyczyna tego łatwa do odgadnienia. Stany nie mogą sobie przywłaszczyć prawa zarządzania wszystkimi interesami państwa, a jednak, mimo obfitych w naukę doświadczeń najnowszych czasów, nie mała ciągle jest liczba takich osób, które to przeznaczeniem ich być sądzą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 29. marca r. b.

Tego tygodnia miało przybyć na targ więcej jak 1000 sztuk wołów, tymczasem jak poniższa tabella okazuje, przypędzono li 787 sztuk, przeto cokolwiek była pozostała jeszcze w drodze, gdyż nocne przymrozki popsuwały drogi, pędzenie utrudniając. — Na przyszły tydzień ma kilku handlarzów przybyć z Pragi — i mają wię-

cęj bydła przypędzić. — Cena mięsa w Wiedniu stoi ciągle na dawnym stopniu po 37 do 38 zr. w. w. cetnar. Handel wołmi był w tym tygodniu ożywiony, rzeźnicy Bryńscy mogli zaledwo dostać tyle bydła, ile potrzebowali, a zatem wszystkie było sprzedanem zostało.

Przypędzili: 1) Saul Schwarzköchel, z Brzyska, 53 wołów; 2) Löbl Wachsberg, z Krakowa, 61; 3) Juda Chaim, z Mielca, 107. Małemi partyjami 115. Summa przypędzonych 336.

Kupili:	sztuk	radasz	Cena jednej pary w w. w.		Z tych para ważyć mogła
			zr.	kr.	cetnar.
Do Berna stado Nro. 1.	30	—	250	—	8
— Pragi, st. Nro. 2.	50	6	365	—	10 1/2
— dno. dno. Nr. 3.	84	11	370	—	11
Małemi partyjami	115				

Przed targiem sprzedali: 1) Matera, z Cieszyna, 150 wołów; 2) Perl Immergluk, z Krakowa, 86; 3) Majer Kuhn, z Kumanowic, 60; 4) Matera, z Cieszyna, 55; 5) Joel Goldfinger, z Załobiniec, 50; 6) Salomon Welz, z Mielca, 50. — Razem 451.

Kupili:	sztuk	radasz	Cena jednej pary w w. w.		Z tych para ważyć mogła
			zr.	kr.	cetnar.
Do Pragi stado Nro. 1	150	—	348	—	10 1/2
— Wiednia st. Nro. 2.	76	10	380	—	11
— dno. st. Nro. 3.	60	—	315	—	9 1/4
— dno. st. Nro. 4.	54	1	310	—	9
— Berna stado Nro. 5.	50	—	250	—	8
— dno. st. Nro. 6.	50	—	250	—	8

Peszteńska *Handlungs-Zeitung* donosi z Pesztu pod d. 24. marca r. b.: Ukończony właśnie tutejszy jarmark na St. Józefa, źle po największej części wypadł, a w niektórych tylko przedmiotach średnio. Wszystkie prawie gatunki artykułów fabrycznych i wyrobów rzemieślnianych, mianowicie sukna, kartuny, płótna, towary jedwabne i artykuły norymberskie, lichy miały odbyć, przycem bardzo oszczędnie uiszczano się w winnych zapłatach, co stało się powodem wielu kłopotów i zatamowań w handlu. — Produktami krajowemi nie lepić szło na jarmarku.

Wolny nie wiele było na składach, a chęć kupna jeszcze była mniejszą. Ceny na niskim utrzymywały się stopniu. Tylko posłedniemi i średniemi gatunkami robiono nie źle interesa. O wolną jedną strzyżę wcale się nie dopytywano. — Wszystkie produkty tylko po bardzo niskich cenach sprzedane być mogły. — Zboże także spadło w cenie, a i tak nie znajdowało kupca. — Handel częstkowy (na funty i łokcie) również się licho odbywał.

Ceny peszteńskie w m. k. — zr. kr. do zr. kr.

Wódki: żytniówki wiadro	6	24	—	—
lagrowej czyli z wytłoczyn	7	—	—	8 48
śliwownicy banackiej	6	48	—	8 —
— syrmijkiej	11	12	—	—

Zboża: pszenicy węgierskiej

maca. Prezburska.	1	20	—	1 48
-------------------	---	----	---	------

orkiszu	1	—	—	1 8
---------	---	---	---	-----

żyta	—	56	—	1 —
------	---	----	---	-----

jęczmienia	—	52	—	54
------------	---	----	---	----

owsa	—	40	—	42
------	---	----	---	----

kukurudzy	1	20	—	1 30
-----------	---	----	---	------

prosa	1	28	—	1 32
-------	---	----	---	------

Oleju rzepakowego z dzikiego

rzepaku cetn.	14	—	—	14 30
---------------	----	---	---	-------

z uprawianego	15	15	—	16 —
---------------	----	----	---	------

rafinowanego	18	—	—	19 —
--------------	----	---	---	------

lnianego	23	—	—	27 —
----------	----	---	---	------

Wolny owczej jednej strzyży naj-

lepszego gatunku cet.	120	—	—	—
-----------------------	-----	---	---	---

dto. cienkiego	70	—	—	94 —
----------------	----	---	---	------

dto. średniego	60	—	—	68 —
----------------	----	---	---	------

dto. posłedniego	48	—	—	56 —
------------------	----	---	---	------

dwojój strzyży zimowej,

cienkiego gatunku	60	—	—	72 —
-------------------	----	---	---	------

dto. średniego	50	—	—	58 —
----------------	----	---	---	------

dto. posłedniego	40	—	—	48 —
------------------	----	---	---	------

letniej cienkiego gatunku	60	—	—	66 —
---------------------------	----	---	---	------

dto. średniego	48	—	—	58 —
----------------	----	---	---	------

dto. posłedniego	40	—	—	46 —
------------------	----	---	---	------

Cygary banackiej w rę-

kach pranój	48	—	—	50 —
-------------	----	---	---	------

na krajki w rękach pranój	24	—	—	28 —
---------------------------	----	---	---	------

dto. pławionej	24	—	—	—
----------------	----	---	---	---

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodtku* do dzisiejszej Gazety naszej na stronie 580.

(Dalej ciąg *Wiadomości handl. w Nadzwycz. Dodatku*.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Mał. mojej żony*, komedya w 3 aktach.
Po której nastąpi komedya w 1 akcie, pod nazwiskiem: *Polka w seraju*.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 39. Gazety Lwowskiej.

Wiedeń dnia 26. marca 1837.

a) Targ tak zwany wielkanocny, w poniedziałek po kwietnej niedzieli co roku tu odbywający się: d. 20. b. m. był dla sprzedających nie najkorzystniejszym. Dawnemi czasami na tym targu płacono, lub gdy woły na nogach sprzedano, wynosił cetnar mięsa wołu galicyjskiego do 45 złr. w. w., zaś wołu węgierskiego do 49 złr. w. w. rozumie się rzadkiej jakości, a to z przyczyny, iż każdy z rzeźników tutejszych ubiega się na wyścigi mieć kilkanaście sztuk wołów nadzwyczajnej jakości, ażeby mógł w następujących dniach świątecznych Wielkiejnocy, swoim codziennie w wielkiej ilości mięsa pobić, jako to, domom wysokich państw, bogatych tutejszych obywateli miasta i pierwszych oberżystów, dostarczyć mięsa najtaniejszego i najpiękniejszego. — Handlarze zatem na ten targ zwykli się opatrywać w zapasy wołów rzadkiej jakości w nadziei dobrej ceny. — Tego roku nadzieja nie ze wszystkiemi odpowiedziała, wszak, cetnar mięsa wołów galicyjskich najlepszej jakości, jakie na tym targu miał Fischer z kompanii Trandlera, sztuk 28, z których para 15 1/2 cetnara, a sztuka 200 funtów *regie* łoju ważyła, wyszedł na 41 złr. w. w., gdyż te woły rzeźnicy na nogach kupili. — Cetnar zaś mięsa wołów węgierskich, płacono do 46 złr. 30 kr. w. w., lecz takowych para ważyła 16 1/2 cetnara, zaś sztuka trzy cetnary *regie* łoju wydała. Cena zatem cetnara mięsa wołu galicyjskiego, w tym dniu istniała od 37 złr. do 41 złr. w. w. zaś węgierskiego od 38 złr. do 46 złr. 30 kr. w. w.

b) Targ tydzieńowy czwartkowy z dnia 23go b. m. liczył mnóstwo wołów dobrej jakości w mniejszej już ilości ze Styryi, jak w przeszłych tygodniach, zaś w większej nierównie z Węgier dostawionych. — Płacono cetnar wołu galicyjskiego po 37 złr. — 38 złr. 30 kr. i 39 złr. w. w., lecz po ostatniej cenie 39 złr. w. w. tylko przez tych rzeźników, którzy na dłuższy termin wypłaty, jak zwykle od handlarzy na kredyt kupili. — Cena zaś wołu węgierskiego za cetnar była po 38 złr. do 41 złr. w. w.

c) Zakontraktowanie piątkowe z d. 24go b. m. stało po cenach dopiero pod b) namienionych.

d) Widoki powoli wyjaśniają się i z przyczyn w Nrze 29. tej gazety poszczególnionych, obstawiamy przy naszym domysle, iż cena wołów galicyjskich w handlu hurtowym już na przyszły

miesiąc podskoczy, a w maju 40 złr. w. w. za cetnar osiągnie. Dla poparcia tego domysłu przytaczamy uwagę z doświadczenia i pewnego źródła wyjętą, iż w tym roku szlachta, jak u nas zowią, czynszowa, i rolnicy z Węgier, w porównaniu większą ilość wołów dostarczają, jak posiadacze dóbr. Przyczyna tegoż, iż posiadacze dóbr od dłuższego już czasu zajęli się więcej wychowaniem owiec jak bydła, w tym celu pastwiska wołów uszlachetniają, moczarz wysuszają i wszelkimi sposobami starają się słodsze i łagodniejsze otrzymywać siana, a pastwiska wołów Gulya w Węgrzech zwane, znoszą i na owczarnie przestaczają. — Przeszło 50 moczaz wysuszono, po między temi znacznie nad rzekami: Sázirz, Sio-Kapos. Teraz wysuszają moczara nad Ilörösem leżące, około 300,000 morgów zawierające, tudzież moczary zwane Hawy nad jeziorom Neusiedler 114,000 morgów liczące i inne niezliczone pomniejsze. — Skutek tego przedsięwzięcia nieomyślny, iż stan wychowania bydła rogatego mianowicie wołów uszlachty mnićj możniejszej i rolników jest ten sam jak dawniej, zaś w tym roku dla tanności produktów, wyjątkiem, nieco większy, ale stan wychowania bydła rogatego, mianowicie wołów, u posiadaczy dóbr od dłuższego już czasu zmniejsza się i w porównaniu do dawniejszych lat daleko jest mniejszym. Okoliczność ta na handel wołowy względnie Galicyi w ogóle już ma wpływ, a w szczególności co do ceny na wiosnę jest ważną, wszak rolnicy z nadchodzącemi robotami na wiosnę swoje zapasy wołów co roku, a zatem i teraz wysprzedawać muszą, przeto nadzieja niepłonna wyższej ceny, ile że wpływ wołów ze Styryi i wyższej Austrii znacznie już tego tygodnia był mniejszym. —

e) Zgłoszenie się obywateli z Galicyi względnie ruszenia wołów do Ołomuńca. Listem z dnia 17. b. m. pisanym a dziś otrzymanym, uwiadomiam pan Waleryjan Krzeczunowicz z Bolszowca iż 146 sztuk wołów, 11 1/2 cetnarowych 10 maja, i w 8 dni później 150 sztuk 10 3/4 cetnarowych w Ołomuńcu staną i żąda od p. Steinbacha oferty. Przy tej sposobności ponawiamy proźby, ażeby podobne odezwy do pana Schiessla franko odsyłane bywały, wszak korzyść jest na stronie piszącego, gdyż zawsze ofertę pewną otrzymuje, a gdy niebędzie przyjętą, to niesłusznie, ażeby te koszta oferent ponosił.

Dziś jako w dzień pierwszego święta wielkiej-

nocy, taka zawiérzucha śnieżna, iż jak mówią światu niewidać. Przytém odwilż, zaś do wielkiego piątku było tak mroźne powietrze, jak niezapamiętano w końcu marca.

O wydatkach wódki.

Ciągle przechwalanie się zagranicznych gorzelników w wydatkach u nas niezwyčajnych, spowodowały mnie w podróży mojej, odbytej pod względem technicznym do zagranicznych fabryk cukru, gospodarstwa polowego, owczego i t. d. wybadać także z bliska gorzelnie w Szląsku, w Morawii, w Austrii i w Czechach, także i gorzelnie pana Wagnera i Grybsz w Więdnii na Ronsau Nro. 37., którzy przez gazetę ogłosili, że uczyć będą sposobów zacierania kartolli za najmniejszą opłatą podatku. Widziałem w Szląsku naszym w dobrach hr. Larisza, gorzelnie z różnymi aparatami, gdzie rocznie 21,000 wiader okowity wyrabiają. Największe są na 60 mac albo na 30 korcy, gorzelnicy są wszyscy uczniem szkoły technicznej. Rejestra wolne do widzenia. Za 30 korcy dziennego zacieru, płać podatku za 100 wiader, dają siodu 5/100 czyli 3 garnce na korzec, 5go dnia dają na kociel, maca kartolli waży 90 funt. węd. drożdzy 2 do 3 garncy i z tego odbierają 6 wiader 15 maas okowity 31 próby Bomego, co uczyni 373 kwart czyli z korca kartolli z siodem 12 1/3 kwart. W Fulnek w dobrach barona Badenfelda, zacierają 40 mac czyli 20 korcy, dają 5/100 siodu, płać podatku za 63 wiader, reszta jak wyżej i mają w rejestrach 4 wiader okowity czyli 232 kwart, albo z korca kartolli z siodem po 11 1/2 kwart. W Łukawie, koło Prosznie zaprowadzili panowie bracia Weissenburg dwa kotły parowe naszej formy, w Szłapanitz robione z trzema wewnętrznymi rurami, które oszczędzając tak czasu jak i paliwa, potworzyły więcej zwolenników naszych aparatów. Wydatki były podobne pierwszym. Inne gorzelnie mniejsze od powyższych pokazały wydatki. W Czechach Żydzi najwięcej się trudnią gorzelniami i na małych aparatach nie wydają ze zboża więcej, jak 8 do 9 garncy, licząc na naszą miarę. W Pradze jest cztery aparata parowe drewniane, ale wydatki, najwięcej zbożowe, gorsze od naszych. W gorzelni panów Wagnera i Grybsz w Więdnii, niechcieli przekonać mnie swojemi rejestrami o wydatkach zapowiedzianych wielkich. Ale i uczniów tam nie widziałem, chociaż i tam są nieuki. Widziałem sztuczne aparata do chłodzenia roboty, ręczne zacieru, a wszystko to nie wydaje więcej wódki, jak u nas, bo pan Wagner, któren był przyjechał do Galicyi w celu poprawienia wydatków w

niektórych gorzelniach, niechciał przyjąć warunków przez skarbu Kurowicki podanych, to jest: żeby po 4 1/2 garncy wódki 21 gradusowej wydawać, a w próbie swojej tylko 16 kwart wydał, kiedy w Chlibowicach, gdzie 60 korcy na 150 wiadrach opłaty zacierają, dotąd wydają po 18 do 19 kwart 21 gradusowej wódki. Co do zboża nie obowiązywał się z czelnego żyta więcej jak 9 garncy wydać, i prócz tego żądał usługi 11 ludzi, gdzie teraz 5 usługuje, także i do robienia chłodników podług swego mniemania, co by nowe koszta bez pożytku sprowadziło. Przyznał także, że ani tak wielkich aparatów ani tak gestych zacierów w Austrii nie zna, przez co tanie wódka pomijając ich wyższy od naszego podatek, drożej kosztuje. Jednakże pan Wagner trafił u nas na właściciela gorzelni, któren za receptę bez poprzędniczej próby zapłacił 600 złr. w. w. Dziwno, że jeszcze u nas są właściciele gorzelni, którzy więcej zagranicznym gorzelnikom wierzą jak nauce, która wszędzie jednakowa i do dobrego wydatku wymaga tylko dobrego sculczenia zacieru, dobrego prowadzenia fermentacji, ażeby ani niedojrzała, ani przestała robotę nie dawać na kociel, i oraz czystości naczyń, lecz bez żadnych surogatów ani tajemnic. Całą tę naukę czytając książki gorzelniczne tak łatwo pojąć, jak receptę jakiego zagranicznego sekretnika. Nie lepiej-że było dać te pieniądze gorzelnikowi Chlibowickiemu albo Mikulinieckiemu, któren na tak wielkim aparacie po 200 korcy dziennie, po 3 garnce i więcej wydaje okowity, albo w Kołodziejówce, gdzie kartolli zacierają bez siodu i z korca kartofel po 5 garncy, a z korca żyta po 10 garncy szumówki odbierają. Podobno często trzeba przypominać przysłowie: Nikt nie jest prorokiem w kraju swoim.

Kasperowski

Ważna okoliczności w uprawie rzepaku.

(Z Oekonom. Neuigkeiten und Verhandl. Nr. 13.)

W roku 1835 w państwie Chłumec, w obwodzie Biczowskim w Czechach, część zasięwu rzepakowego nędzniała już w jesieni tak dalece, że się z niej ledwie średniego zbioru można było spodziewać. Na wiosnę r. 1836 zasięw ten rzepakowy doznał losu nędzniałym roślinom zwykłego, to jest robactwo wyuisztzyło go tak bardzo, że już nie pozostała żadna nadzieja wypłatnego zbioru. — W tém smutném położeniu skoszono na próbę całkowicie kilka zagonów; aż oto wystrzelili z korzenia świeża nać, a skoszony potem w swoim czasie rzepak z tych zagonów, wyrównał zupełnie najbujniejszemu tak w naci, jako i w wydatku nasienia.